

SŁOWO

Wilno, Niedziela 16-go marca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego Nru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-ej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

TEATR POLSKI (Lutnia)

D Z I S
w niedzielę 16 marca o godz. 5 p. p.

Wielki Koncert Stanisława Barcewicz i Henryka Melcera

KASA CZYNNA
od godz. 11 rano.

W środę 19-go marca o g. 10 rano, jako w dniu imienin

Józefa Montwiłła

niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego, w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trocater, za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.



Stanisław Laskowicz

świąteczni ziemski
Zasnął w Bogu opatrzony Św. Sakramentami dn. 14 marca 1924 r. w wieku lat 68.

Ekspozycja z domu żałoby przy ul. Zarzecze 16 m. 16 do kościoła Bernardynów odbędzie się dn. 17 marca o godz. 10 rano, skład po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok, oraz pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. Na te smutne obrzędy zapraszają przyjaciele i znajomi niepośpieszeni w żalu żona, córki i synowie

Polski Bank Handlowy

ul. Mickiewicza 11.

Przyjmuje na % wklady i udziela pożyczek w efektywnych dolarach i rublach złotych.

Inkasuje podatki dla Izby Skarbowej

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA“

S-KA Z OGR. ODPOW.

WILNO, UL. BISKUPIA Nr. 12.

posłada na składzie w wielkim wyborze:

MIKROSKOPY SZKOLNE i laboratoryjne, MIKROTOMY, LATARNIE projekcyjne i przezroczna, WAGI OSOBOWE do ważenia uczniów. PRZYRZĄDY FIZYCZNE i SZKŁO LABORATORYJNE CDCZYNNIKI chemiczne i PRZYBORY WYCIECZKOWE. Mapy, globusy i tablice poglądowe. Okazy wypchane ptaków i zwierząt. MINERAŁY, WYPOŻYCZALNIA przezroczny

PRZYCHODNIA LEKARSKA

Zatw. reskrypt. M. S. W. L. 199/24 pod nazwą
Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.
Wilno, ul. Garbarska 3 II piętro

Dom Handlowy W. i E. SZUMANSKY

ul. Mickiewicza Nr. 1,

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór modelowych palt, kostiumów, sukien i bluzek oraz wykwinatną bieliznę, kostjomy trykotowe, swetry, pończochy, rękawiczki i t. d.
DZIAŁ MĘSKI: Palta wiosenne, szlafroki, pyjamy.

Łowiec Polski

Dwutygodnik łowiecki pod red. Jana Sztolcmana.

Do nabycia wszędzie.

„Łowiec Polski“ bogato ilustrowany zawiera artykuły o treści fachowej, obszerną kronikę miejscową i zagraniczną oraz dział literacki.

Przedstawicielstwo na Wilno: „SŁOWO“—Administracja ul. Mickiewicza 4.

Prenumerata: roczna wynosi 3 fr. zł., półroczna 1 1/2 fr., kwartalna 3/4 fr., numer pojedynczy 0,8 fr. zł.

Prenumeratory „Słowa“ otrzymują „Łowiec Polski“ o 10% — — — taniej.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Ostatnie pożegnalne występy

Iriny SOLSKIEJ

Dzisiaj „Niu“ sztuka

po raz 3 ci „Niu“ Dymowa

Jutro po raz ostatni

„Niu“

Początek o godz. 8 w.

TEATR WIELKI. (na Pohulance)

Dzisiaj 2 przedstawienia: o g. 4 po poł.

po cenach znizonych

„Madame Pompadour“

Operetka Falia.

O godz. 8 w.

„Niech mnie djabli wezmą“

Operetka Kalkheina.

Ostatnie występy

Ignac-go DYGASA

Jutro

„Opowieści Hoffmana“

Opera Offenbacha.

Początek o godz. 8 w.

We wtorek „Bał maskowy“

Kłajpeda a Liga Narodów.

Projekt konwencji, zawierający najdalej idące ustępstwa na rzecz Litwy, z uszczerbkiem najwyższych interesów Polski, został jednak przez rząd litewski w swych najistotniejszych punktach odrzucony. Warunki, na jakich miało się odbyć przekazanie Litwie suwerenności nad terytorjum Kłajpedy, pozbawione sankcji stały się fikcją, pomimo iż na skutek stanowczej postawy konferencji, zostały one przez p. Galwanauksa w dniu 26 marca 1923 przyjęte bez żadnych zastrzeżeń.

Rząd litewski zachowywał się tak, jakby już posiadał suwerenność w Kłajpedzie i nie potrzebował czekać na zawarcie oświadczenia. To też konferencja, począwszy od pisma p. Poincare z dnia 28 marca 1923 r., co najmniej raz na miesiąc, w czerwcu 1923 dwa razy w odstępie dwóch dni, musiała zakładać w Kownie protesty przeciw „gwałceniu przez rząd litewski suwerenności głównych mocarstw sprzymierzonych na terytorjum Kłajpedy“, pomimo to jednak rokowania nie posuwały się naprzód. Wybrana przez konferencję specjalna komisja w raporcie z dnia 25 lipca tak scharakteryzowała zachowanie się rządu Kownieńskiego.

Cytując na podstawie szeregu artykułów red. Rosnera, które ukazywały się w Kurjerze Polskim z pierwszych dni marca b. r.

„Rokowania okazały, że delegacja litewska z powodów politycznych usiłowała uwolnić się od warunków natury ekonomicznej, kt. realizacja jest niezbędna, by, zgodnie z decyzją z 16 lutego 1923 uczynić port w Kłajpedzie naturalnym Debouché dla rejonów litewskiego i polskiego, należących do dorzecza Niemna.

Wiedziemy, że pomimo warunków, które opatrzone uznaniem de jure rządu litewskiego, ten ostatni odmawia stosowania artykułu 381 do 345 Traktatu Wersalskiego — (Umiedzynarodowienie Niemna) przyznanie deklaracji p. Galwanauksa wpływa jasno, że zmierzają trwać na tej drodze i nie dopuszczają wolnego tranzytu pomiędzy Polską a Kłajpedą. Przewodniczący delegacji litewskiej oświadczył, że Litwa jest w stanie wojny z Polską i że rząd litewski nie może podjąć żadnego aktu, któryby mógł być interpretowany jako uznanie chociażby pośrednio i impliците suwerenności polskiej nad okragiem Wilna.

Cel jest oczywisty: uzyskać przez podpisanie konwencji tytuł prawny suwerenności Litwy nad terytorjum Kłajpedy, w przypuszczeniu, że gdyby klauzula konwencji nie była dotrzymana, Litwa posiadałaby tytuł prawny którego pragnie, jakiegokolwiek zakladanoby post factum protesty lub stosowane sankcje.

Komisja sądzi, że nie byłoby większego niebezpieczeństwa dla pokoju, a także dla pomyślnego rozwoju portu w Kłajpedzie i okolic, którym ma służyć, jak ztapanie się na ten manewr.

Ażby niebezpieczeństwa powyższego uniknąć, komisja uznała za niezbędne 1) Sklonienie Litwy do przywrócenia tranzytu pomiędzy Kłajpedą a Polską, nie czekając aż rząd — z wyjątkiem litewskiego, ratyfikować będą konwencję, zawierającą w sobie przeniesienie ich suwerenności na Litwę, dopóki ta ostatnia nie przywróci wolności tranzytu.

Obok projektu konwencji, ubezpieczającego tę wolność i zapewniającego Polsce udział w nadzorze nad portem, komisja zaproponowała też przyjęcie odrębnego postulatu, ujmującego obydwa powyższe wymienione punkta.

W myśl wywodów powyższych konferencja opracowała nowe projekty oświadczeń konwencji, które w sierpniu 20 r. posłała rządowi litewskiemu — ten ostatni jednak w dn. 21 września 1923 r. projekty powyższe kategorycznie odrzucił, twierdząc, iż wychodzą one po za ramy przyjętej przez niego „bez zastrzeżeń“ decyzji konferencji ambasadorów z dn. 16 lutego 1923 r. Równocześnie zaproponował on ażeby kwestję zgodności lub niezgodności projektów kłajpedzkich konferencji z jej decyzją lutową oddać na zasadzie art. 12 paktu Ligi pod orzecznictwo Trybunału w Ha-dze. Tego było zawile i cierpliwym ambasadorom.

Konferencja w odpowiedzi na żądanie litewskie zastosowania art. 12 paktu Ligi powzięła w dn. 25 września 28 roku decyzję, na mocy której, zastosowując art. 11 tegoż paktu, odesłała sprawę Kłajpedy do rozstrzygnięcia Ligi Narodów. Powyższa decyzja konferencji była bardzo lakoniczna.

Ograniczono się do stwierdzenia, iż mocarstwa w myśl art. 11 paktu, „zwracają uwagę Rady Ligi Narodów na sytnację stworzoną przez postawę (attitude) rządu litewskiego“.

Nie nadmieniono, iż podobne zachowanie się Litwy zagraża pokojowi europejskiemu, co było wielkim jak się rychło okazało błędem dyplomatycznym, który Rada Ligi, już na pierwszym posiedzeniu, poświęconem sprawie Kłajpedy, w dn. 15 grudnia 1923 r., nie omieszkła należycie wyzykskać.

Z Ligi Narodów.

Niepomyślna konwencja.

GENEWA, 15. III. (PAT). W ciągu dyskusji nad sprawą Kłajpedy poseł Skirmunt złożył następującą deklarację: Na sesji poprzedniej miałem sposobność oświadczyć, że projekt konwencji, wypracowany przez komisję Ligi prawa zapoznałem, przyznane Polsce przez mocarstwa sojusznicze uchwalę z dn. 16. — II. 1923 r. które Litwa zaakceptowała, a które stanowić miały podstawę do uregulowania sprawy Kłajpedy. Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że uwagi moje nie zostały uwzględnione i że żadnych zmian nie wprowadzono do tekstu konwencji, która też z tego powodu nie może zaspokoić uprawnionych interesów Polski. Jest to sprawa zbyt ważna, aby Polska się nią nie interesowała. Wobec tego, jako też z racji jedno-myślniej opinii mojego kraju, zawiadzonego projektem konwencji, zmuszony jestem oświadczyć, że nie mogę do niego się przychylić i ograniczyć się muszę do przedłożenia projektu memu rządowi, który osądzi, jakie ma w tej sprawie zaję stanowisko.

Reagując następnie na deklarację Galwanauksa, Skirmunt podkreślił z naciskiem, że sprawa wileńska została rok temu definitywnie rozstrzygnięta. Granice Polski również rok temu zostały ostatecznie zatwierdzone przez mocarstwa na podstawie traktatu wersalskiego, a Wilno włączone do Polski. Obecnie sprawa Wilna przestała istnieć na terenie międzynarodowym.

Po przemówieniu delegata Skirmunta Rada Ligi zaakceptowała konwencję według projektu komisji Ligi bez zmian, oraz poleciła mocarstwom jej przyjęcie. Do konwencji dołączono „Disposition transitoi-re“ w formie protokołu zobowiązu-

jącego Litwę do rozpoczęcia wykonywania konwencji natychmiast po ratyfikacji jej przez ośnośne mocarstwa. Rezolucja ustala, że wyznaczony przez Ligę Narodów członek Rady Portu ma prawo rekursu do Rady jako też do Komitetu Transzytowego.

Raport Guaniego podkreśla, że celem konwencji jest zagwarantowanie zarówno interesów Litwy, jak interesów Polski. Przedstawiciele czterech mocarstw Radzie Ligi oświadczyli, że konwencję przyjmują.

Dawis o konwencji.

GENEWA, 15. III. (PAT). W związku z decyzją w sprawie Kłajpedy Dawis oświadczył, że jest głęboko przekonany, iż wszystkie interesy ekonomiczne Polski będą zabezpieczone przez konwencję, gdyż wszyscy cudzoziemcy, nie wyłączając Polaków, będą mieli w Kłajpedzie te same prawa, co i Litwa. To samo dotyczy żeglugi na Niemnie.

Zapytany, czy Litwa musi bezwzględnie przyznać swobodę żeglugi, p. Dawis odpowiedział twierdząco. Jako sankcje lokalne, jeśli Litwa odmówi Polsce prawa swobodnej żeglugi, konwencja przewiduje odwołanie się do Ligi Narodów, oraz międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Haadze, poatem zaś stosowane mają być sankcje przewidziane w konwencji barce-łofskiej.

Rezolucja lorda Parmoora.

GENEWA, 15. III. (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła następującą rezolucję: Rada Ligi Narodów, po rozpatrzeniu sprawy Kłajpedy, postanowiła, że:

1) prowadzić w dalszym ciągu rokowania w sprawie interpretacji co do stosowania artykułu 4-go Traktatu o mniejszościach, jako też w sprawach domocilu nieprzerwanego, oraz podwójnego domocilu, wynikającego z art. 3 tegoż traktatu.

2) aby włączyły do programu rokowań te wszelkie inne sprawy, dotyczące interpretacji, co do stosowania artykułów 3 i 5 tegoż traktatu, podniesione przez jedną albo drugą stronę.

3) aby zwróciły się do osoby trzeciej, która o ile do dnia 1/IV b. r. nie dojdzie do skutku inne porozumienie między obu rządami, by przyjęła na siebie zadanie przewodniczenia tym rokowaniom w charakterze mediatora, przytem rozumie się, że jeżeli rokowania nie doprowadzą do zupełnego porozumienia pod postacią umowy, podpisanej do dn. 1—VI b. r. osoba ta będzie miała pełne prawo stanowić o sprawach spornych w charakterze arbitra.

Dyrektor Departamentu Politycznego Kuźmiński przyłączył się w imieniu Polski do powyższej rezolucji, oświadczaając, że nie wątpi, iż rząd przyjmie propozycję referenta. Przedstawiciel Polski dodał, że Polska uważać będzie za swój moralny obowiązek nie badać faktów dokonanych w stosunku do osób, o których losie zapytuje arbitra. Lord Parmoor wyraził pod adresem Polski uznanie z powodu pojednawczego stanowiska zajętego przez jej delegata.

Depot dla amunicji polskiej.

BERLIN, 14. III. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto wniosek referenta, przewidujący depot dla amunicji polskiej na Westerplatte. Prócz tego, Rada Ligi zaakceptowała projekt referenta, zezwolenia Polsce na urządzenie składu amunicji na półwyspie Holm na przeciąg 6 miesięcy.

Przedstawiciel Polski admirał Zwierkowski zażądał, aby Polsce przyznano prawo przedłużenia zezwolenia na składy amunicji na Holmie na dalszy okres po upływie 6 miesięcy.

Przedstawiciel francuski Hantaux poparł stanowisko delegata polskiego.

Konflikt.

Jak już donosiliśmy w rubryce: „Sejm i Rząd“ w 60 Nrze „Słowa“, konwent senatorów Senatu zajmował się sprawą systematycznego bojkotu poprawek Senatu przez Izbę Poselską. Posłowie solidarnie odrzucają wszystkie poprawki zgłoszone przez senatorów. Sprawie tej poświęca także „Czas“ artykuł, który tu w całości zamieszczamy. Zgadza się całkowicie z wywodami pisma krakowskiego, dziwny się, że „Czas“ nazywa Izbę Poselską Sejmem. W języku polskim wyraz: Sejm oznacza parlament, w prawie polskim mianem tem nazywane zawsze Senat razem z Izbą Poselską. Z faktu, że komisja konstytucyjna pierwszego Sejmu, posługując się jakąś gwarą bliżej nieokreśloną nazwała Izbę Poselską Sejmem, zmieniając w ten sposób język polski, nie wpływa jeszcze wniosek, aby publicystyka polska nie miała obowiązku przestrzegania czystości mowy ojczystej.

Konflikt między Sejmem a Senatem, polegający na tem, że Senat uchwałiał pewne poprawki w tekstach ustaw, które przeszły przez Sejm — a Sejm następnie te poprawki ryczałtowo odrzucał, konflikt taki występował już kilkakrotnie. Rok temu (z okazji statutu Akademii sztuk pięknych) wystąpił nawet w ostrzejszej formie: Senat odrzucił cały przesłany mu projekt, nie proponując żadnych poprawek. Zakończono wówczas ten konflikt krakowskim targiem, w skutek czego powrócił on znowu po paru miesiącach — tym razem z powodu projektu „ustawy o patentach“ (opracowanej przez prof. Zolla), którą referent Senatowi p. Brun starał się „udoskonalisz“ zarówno pod względem merytorycznym, jak kodyfikacyjnym (jak brzmi półoficjalny komunikat ze strony senackiej). Sejm zaś to udoskonalenie odrzucił.

Formalnie ma Sejm do tego zupełnie prawo. Albowiem art. 55 konstytucji normuje prawa Senatu w następujący sposób: „Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia... Jeżeli Senat postanowi projekt uchwalony przez Sejm zmienić lub odrzucić powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu 30 dni, a jeżeli w ciągu następujących 30 dni nie uczyni tego, projekt uważa się za uchwalony przez Sejm”. Wykła większość albo odrzuci większość? „/30 głosujących — prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonem ponowną uchwałą Sejmu”.

Merytorycznie stoi sprawa jednakże inaczej jak formalnie. Nie wchodzimy w to, czy tym razem senat — na podstawie referatu p. Bruna — istotnie „udoskonalisz“ projekt sejmowy, czy też raczej go nie popsuł? Rzeczą należy traktować zasadniczo. Jest bledem naszej konstytucji, iż przyznała Senatowi rolę całkiem podrzędną, a skład jego upodobniła do składu Sejmu. Stworzyła w ten sposób zarodek konfliktów, albo też, jeżeli zdanie Senatu nie ma być nigdy brane przez Sejm w rachubę, uczyniła Senat instytucją zupełnie zbędną, nieżywną. Senat taki, jak go określa art. 55, nie ma racji bytu i nie może zdobyć sobie powagi w społeczeństwie. Jest to zasadniczy błąd naszej pod tak wielu względami nieszczeniście pomyślanej i jeszcze nieszczeniście skonstruowanej bu-

dowy politycznej. Musi się on mścić na funkcjonowaniu parlamentu, na dojrzałości jego prac, na jego autorytecie w szerokich masach.

Art. 35 pozbawia nasz parlamentaryzm wszelkich korzyści płynących gdziekolwiek z ustroju dwuizbowego, a należy pamiętać, że gdzie jak gdzie, ale w Polsce szczególnie — przy niskim poziomie wykształcenia politycznego — dwuizbowość wydaje się niezbędną. To, że ją ograniczono w Anglii w r. 1909, gdzie warunki są całkiem odmienne (wyższy poziom parlamentaryzmu), to nie jest argumentem mogącym mieć u nas zastosowanie.

W powietrzu unoszą się powiewy zwiastujące popularność refor-

my konstytucji i ordynacji wyborczej. Niektóre nonsensy jednej i drugiej są tak widoczne, że nawet twórcy i referenci jednej i drugiej nie mają już dzisiaj odwagi ich bronić. Nie należy zapominać, że do najistotniejszych punktów konstytucji, wymagających „naprawy“ należy art. 35. Trzeba o jego reformowanie głośno wołać i to w duchu stworzenia równorzędności Sejmu i Senatu tak, jak jest we Francji. Obecny konflikt, choć dla Senatu nie do wygrania, może mieć też korzyść, iż uświadomi społeczeństwu i czynnikom kierującym polityką, że supremacja Sejmu nad Senatem jest szkodliwą i trzymaną być nie powinna.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.).

Wymówienie traktatu o mniejszościach.

W kołach politycznych, zbliżonych do Senatu, powstał projekt, jak pisał „Dzień Polski“, zgłoszenia wniosku, wzywającego rząd do wymówienia traktatu o mniejszościach narodowych. Projekt uzasadniony jest w ten sposób, że traktat o mniejszościach narodowych nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone, że prawa mniejszości narodowych w Polsce gwarantują się w całej rozciągłości Konstytucją, że z traktatu tego wynika dla Polski uciążliwe obowiązki i że opinia Trybunału Międzynarodowego w Haadze z 15 listopada 1923 roku ogranicza suwerenność państwa polskiego w sprawach dotyczących mniejszości narodowych.

Delegacja do Moskwy.

Dowiedujemy się, że wyjazd delegacji polskiej do Moskwy dla rokowań w sprawie traktatu handlowego ulegnie pewnej zwłoce.

Ustawa o naczelnych władzach wojskowych.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt rządowy ustawy o naczelnych władzach wojskowych.

Waloryzacja pożyczek.

Prezes ministrów p. Grabiecki przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu rozporządzenie o waloryzacji pożyczek z r. 1919, pożyczki Odrodzenia i Miljoniówki.

Delegacja Ziemiań Kres. u hr. Zamoy-skiego.

Wczoraj delegacja Ziemiań Kresowych złożyła ministrowi spraw zagranicznych hr. Zamoyskiemu memoriał, dotyczący posiadłości ziemskich, pozostałych po tamtej stronie naszej granicy wschodniej.

Wskaźnik drożyzny.

Posiedzenie komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się w poniedziałek. Przewidywane jest ustalenie zniżki, wahającej się około 5 proc.

Uchwała organizacji rosyjskich.

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie zjednoczonej komisji rosyjskich organizacji społecznych. Komisja przyjęła uchwałę, protestującą przeciwko ostatnim szykanom władzy sowieckiej w stosunku do rosyjskiego świata kulturalnego i inteligencji, przez inscenizowanie t. zw. procesu profesorskiego w Kijowie. Komisja wzywa wszystkich emigran-

tów rosyjskich w Polsce do głośnego protestu przeciwko tej nowej zbrodni władzy sowieckiej.

W tej sprawie komisja zwołuje w Warszawie wiec na dz. 23 marca.

Korupcja w Czechach.

Dokładna lista.

Opozycyjne pisma czeskie donoszą, że lista wykrytych czeskich skandali korupcyjnych w Czechach jest następująca:

1) Skandal spirytusowy. Prezydent senatu Praszek kupował za 10-milionowy fundusz gadzinowy, przez rafinerie złożony, prasę czeską i czeskich polityków. Senator Praszek otrzymał te 10 milionów koron czeskich od spółki spirytusowej na przekupstwo stronnictw politycznych, aby głosowały za zniesieniem podatku od spirytusu i za podwyższeniem cen. Udział w tej aferze mieli niektórzy przywódcy narodowych socjalistów, agrariusze, a teraz okazuje się na podstawie dokumentów, że i komuniści, i ich „Rude Prawo“ otrzymali od Praszki 3 miliony koron czeskich z funduszu korupcyjnego.

2) Skandal węglowy. W czasie strajku węglowego w Czechach, rząd czeski kupował węgiel od akcyjnych kolei austriackich za pośrednictwem narodowo-socjalistycznego banku w Pradze, płaćąc olbrzymie prowizje.

3) Skandal ministra Mikury, który zabrał z pałacu b. arcyksięcia Fryderyka w Topolczanach na Stowaczech wspaniałe buduar arcyksięcia Izabeli do swojej przyjaciółki.

4) Skandal radiowy, który polegał na tem, że mono ol na budowę stacji radiotelegraficznych w Czechach otrzymała firma „Radioslawa“ dzięki grubym łapówkom.

5) Skandal benzynowy, który polegał na przyjmowaniu dla wojska czeskiego za łapówki najdroższych ofert benzynowych.

6) Skandal z piekarnią w Hostivar, własności premiera Svehli, gdzie piekarnia miejscowa otrzymała 5 milionów koron subwencji, skradzionych przez kuzyna pana Svehli.

7) Skandal tłuszczowy, który polegał na nadużyciach przy imporcie tłuszczów z Jugosławii do Czech (radca ministerjalny w Pradze pan Fahour zarobił na łapówkach milion).

8) Skandal w czeskim Urzędzie ziemskim w Pradze. Urzędnicy na koszt rządu urządzili sobie wspaniałe mieszkania.

Widzimy, że jak na małe państwo i stosunkowo krótki okres własnych rządów ilość afer desyć imponująca.

Odczyt p. Lednickiego.

Pisac pośpiesznie z odczytu jednego z największych w Europie znawców Rosji nie jest rzeczą łatwą. W sobotę wieczór mecenas Aleksander Lednicki przemawiał w sali Śniadeckich Uniwersytetu na temat: „Konsekwencje gospodarcze uznania Rosji“.

Mecenas Lednicki zaczął od wspomnienia epizodu, kiedy to w 1-ej Dumie rosyjskiej jakiś skrajny nacjonalista przez ironję zażądał, aby z programu reform, wypowiedzianych w odpowiedzi na mowę tronową przez dekokratyczną większość Izby, skrócić wyraz Rosja. Obecnie spadochiercy ostatniego cara ironicznie to żądanie wypełnili.

S.S.S.R. nie jest tym samym co R. S. F. S. R. choćby dlatego, że w skład nowego organizmu weszły terytoria, które nigdy do Imperjum Rosyjskiego nie należały, np. Buchara, część Mongolii ze stolicą Urga, część zachodniego Afganistanu. W uznaniu de jure, z którym rząd Mac Donalda wystąpił wobec S.S.S.R., Anglicy zastrzegają, że uznają oni rząd sowieński na tych terytoriach, dawnego Cesarstwa, które przyjęły ustrój sowiecki. W tem zastrzeżeniu widzi prelegent obawę Anglii przed dalszym rozszerzeniem się Rosji w głąb terytorium Azjatyckiego. Ze stanowiska prawnego takie uznanie nieuzupełnia przedstawia bardzo interesującą konstrukcję.

S.S.S.R. i państwo brytyjskie są dziś dwoma państwami rywalizującymi o panowanie nad Islamem. Kolonie angielskie i Sowdepia dzielą pomiędzy sobą największą ilość wyznawców Islamu. Państwo komunistyczne posiada kraje muzułmańskie o dużej energii potencjalnej. Są niemi Dagestan, Azerbejdżan i Turkestan.

Ustrój państwa sowieńskiego cech-

je dualizm. Istnieją tam dwie władze organizacyjne, gdyż obok właściwej organizacji państwa istnieje komintern, czyli trzecia międzynarodówka. Pozornie jest to organizacja dla panowania nad światem, faktycznie panuje tylko nad Rosją. Całe znaczenie śmierci Lenina polega na tem, że Lenin był syntezą tego dualizmu sowieckiego, że spory pomiędzy kominternem a organizacją państwową szły przed Lenina, który je rozstrzygał swoim autorytetem.

Dla przeciętnego chłopca Riazańskiej czy Penzeńskiej gub. autorytet Lenina miał to samo znaczenie co autorytet Mikołaja II. Teraz autorytet ten zamarł. Miejsce Lenina zajął tryumwirat z dwóch Żydów i jednego Gruzina. Ale sami bolszewicy zdają sobie sprawę, że trzech ludzi nie zastąpi Rosji autorytetu jednego człowieka.

Z nadzwyczajną ciekawością uwagę mecenasa Lednickiego, które tu urywkowo i fragmentarycznie przytaczamy, zanotować należy silny obraz, w którego ramy włożył prelegent wypowiedzenie swej niewiary w przyszłość gospodarczych stosunków z S.S.S.R. Każdy cudzoziemiec, który otrzyma koncesję dla wykonywania przemysłu czy handlu, staje się człowiekiem obdarzonym dużymi prawami wobec morza bezprawia. On jeden posiada prawo, wszyscy inni są tych praw pozbawieni. Czyż możliwe jest, aby przedsiębiorstwo mogło istnieć w tych warunkach i to właśnie wśród ludu rosyjskiego, który z łatwością daje się ponieść tłumaczeniom i namiętnościom.

Sala Śniadeckich wypełniona była po brzegi. Na estradzie zasiadli przedstawiciele Senatu akademickiego oraz wyżsi urzędnicy administracji i sądownictwa. Za odczyt zebrana publiczność dziękowała oklaskami.

S.

„Projekt besarabski“.

Do Ziemiań.

MOSKWA, 13 III. (PAT). Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi: notyfikowanie przez Francję tak zw. „projektu besarabskiego“ Rady Ambasadorów wywołało w rządowych kołach rosyjskich ogólne oburzenie i uważane jest za manifestację obecnej większości parlamentu francuskiego przeciw republikom sowieckim.

W Moskwie interpretują jednoznacznie uchwały Izby Francuskiej w ten sposób, że Francja spieszy z pomocą najbardziej reakcyjnym kołom rumuńskim, aby przygotować im poparcie na konferencji wiedeńskiej. Jednakże ten krok Izby Francuskiej bynajmniej nie wpłynę na stanowisko delegacji sowieckiej na konferencji wiedeńskiej.

BUKARESZT, 13 III. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby przedstawiciele wszystkich partii złożyli hold Izbie Francuskiej, oraz Poincaremu z powodu ratyfikacji konwencji z d. 29.X.1920 r. w sprawie Besarabii, zawartej pomiędzy Rumunią, Francją, Anglią, Włochami i Japonią.

Prezydent Izby oświadczył, iż gest francuski jest najlepszym dowodem przyjaźni, jaką naród francuski żywi dla Rumunii. Francja może być pewna, mówi prezydent, wdzięczności Rumunów, posiadających dwie ojczyzny — to jest kraj w którym się urodzili, oraz Francję, z której wzięli kulturę.

Na mocy uchwały odbytego w Wilnie Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Oddziałów Kresowego Związku Ziemiań z dnia 25 lutego r. b., Zarząd Główny zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich Ziemiań kresowych, aby wzięli jaknajszerszy udział w zapisywaniu się na akcje Banku Polskiego. Zapisy są przyjmowane w Wilnie przez Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy. Cena jednej akcji wynosi 100 złp.; prawo do jednego głosu daje posiadanie 25 akcji.

Rozumiejąc, że przy obecnem zniszczeniu ekonomicznem Kresów Wschodnich wiele osób nie będzie w stanie zapisać się na 25 akcji. Walne Zgromadzenie uchwaliło usilnie polecić, aby zapisy skutecznie były na imię Kresowego Związku Ziemiań, z tem, że Związek będzie wydawał imienne zaświadczenia, iż odnośna ilość akcji stanowi własność danej osoby. Tym sposobem głosy nie przepadną i Związek Ziemiań na zebraniach akcjonariuszy Banku rozprezentowałby swoich członków, zaś właścicielami akcji byłiby poszczególni członkowie.

Teatr Polski.

Niu, J. Dymowa — dziesięć scen z życia codziennego.

Dzisiaj „Ich czworo“ Zapolskiej przetłumaczone na rosyjski... Ot, serpentyna karnawałowa, na której los pisze olówkiem z balowego karnetu historię matki, biednej, złej i głupiej Niu, tak krótka i głupia w swym tragizmie historii, jak krótkim i nie wartym jest ten wątek pasek papieru, który czyjś błąd dłoń rzuca bezmyślnie w głąb noc balową. A serpentyna papierowa się płacze, gmatwa, opłata kolorowym mirażem dwoje ludzi, troje, czworo... przeszkadza im w ruchach, szarpia się i... zrywają więzy, bo to tylko papierowa serpentyna... A czemuż jest życie ludzkie wogóle, a zwłaszcza każdej nie-mądrej émy, lecącej w ogień życia, w tęczę blasków niedościgłych, każdej „Niu“, szukającej „prawdziwej miłości“, „słowa najważniejszego“, najsilniejszego zaklęcia, i nie znajdującą nic prócz objęć męskich, zawsze gotowych ukoić smutek kobiece, bez trudzenia się nad ich badaniem.

Czemże jest istnienie człowieka wobec absolutu, drogiego wszelkiej duszy rosyjskiej, czy to bolszackiej, czy arystokratycznej? O ile na zachodzie myśli ludzka i czyn dąży do jasnych i prostych dróg, i te uważa za najkorzystniejsze dla człowieka, o tyle na wschodzie każda sprawa przerzuca się w dziedzinę filozoficznych abstrakcji, zabijających zdolność czynu, lub robiących go zupełnie innym od wygłaszanych zasad, i dlatego potrafią np. bolszewicy, między jedną a drugą rozmową o istnieniu duszy i o nieskończoności, wydiubować bliźniemu oczy, a w trójkacie męża, żony i kochanka nikt nie wie ani poco, ani dlaczego, ani jak to się stało, ani co z tem robić. Dymow odarł swoją historię męża, żony jego i dziecka, z wszelkiej, że tak powiem, ozdób, z wszelkiej literatury. Zdarzenie całe przedstawia nam aż nadto realistycznie i pod kątem widzenia koئنunstwa domowego pojęcia, aż do widocznego rozdźwięku „od stołu i łoża“, włącznie. W jednej odsłonie mąż strzela do kochanka i tarza się po podłodze, tarmosząc się do woli, to już znamy,

(patrz Zazdrość Arcybaszewa) w łóżku, mąż wyrzuca żonę z pod kołdry na ziemię, ponieważ opuszcza sypialnię małżeńską. W inne dzieńko asystuje zbieraniu rzeczy po zmarłej matce i rozmowie o jej trumnie, w ostatniej, starzy rodzice czytają jej przedśmiertne przeżądające wyznania. Atmosfera ciężka i więcej przygnębiająca, blaska, na granicach nudy, niż tragiczna. Najlepsze jako kompozycja są, scena siódma z dzieckiem przy telefonie; Ninka Wilińska grała tą przejmującą rolę bez zarzutu, bez jednej fałszywej intonacji, to wielki talent i wart pieczołowitej opieki i kierunk!

Ósma też scena, kiedy Niu zostaje sama, odrzucony i męza, bo go nie kocha, i kochanka, bo jej nie odczuł, i widzi przepaść bezdenną, otwierającą się przed jej przerażeniami oczami, te momenty były najciekawsze. Sztuka cała jest naga prawdą o nagiach duszach. Małych, marnych, upadających w swem uczuciu duszach. Nikogo tu nie żal, bo wszyscy tacy marni. I tak jak stary ołtę, widzę zapytuje: dlaczego? Wszak ostatecznie

człowiek, choćby i kobieta, nie jest takim tylko zwierzątkiem, idącym za pierwszym odruchem instynktu? Oczemu więc tak prędko, tak odrazu pada Niu?... Bez żalu, bez litości, jak lalka, którą to ten, to ów bierze w ręce i bawi się nią... aż sepsuje.

Banalność całej historii jest bijąca w oczy, i właśnie to, że banalność dramatu, traktowanego po codziennemu, zawiera w sobie największy tragizm życiowy, że to właśnie jest tak poniżające smutne dla godności ludzkiej, to jest najgłębszym motywem sztuki p. Dymowa i jej wartością moralną.

Zdając sprawę z wczorajszej premjery, należy podnieść inscenizację, która była tak wyjątkowo estetyczną i przedewszystkiem nastrojową, że nie powstydziliby się takich dekoracji i efektów świetlnych żaden stołeczny teatr. A te rzeczy ogromnie podnoszą wartość i znaczenie akcji. Przedświadek balowy z witrażami był śliczny. Chciałoby się na tem też widzieć jakiś karnawał Schumana w maskach...

Trzy główne role, właściwie trzy

jedynie role, grali p. Sołska, p. Tarkiewicz i p. Kurnakowicz.

Artystka taka, jaką jest nasz sympatyczny gość, gra wszystko z maestrią i wprawą, nie dając właściwie pola do krytyki. Jednak nie rolę Niu w najmlodszej zachowamy pamięci. I gra i intelekt p. Sołskiej są o wiele więcej skomplikowane, niż prostolinijne wderowanie przez życie takich Niu. I dlatego chwilami miało się inny typ przed oczami.

P. Tarkiewicz w roli uwodźciela miał świetne momenty elegancji cynizmu i ozłości w samej miare, tyle, ile jej wymaga jedna z przygód zwykłego donżanistwa męskiego, nosi przytem frak, — bez zarzutu. P. Kurnakowicz miał rolę podobną do tej, którą grał w „Zazdrości“ Arcybaszewa i dlatego mogliśmy tylko stwierdzić, że i tę postać upodlono. Zrozpaczonego męża grał przejmująco. Troche niewyraźna dykcja chwilami raziła. Późniejsze role były odegrane bardzo starannie i nastrojowo. Publiczności, mimo pierwszy występ Dygasa, było sporo.

Hr.

Drobiazgi amerykańskie.

Ludzie nie z tego wieku. — Indjanka milionierka. — Samorodne srebro.

Dziwnem to jest, że ludzie, ci sami ludzie, co przebogata i potężna stworzyła kulturę, nieraz się przed nią kryją sami i wytchnienia szukają w głębiach dziewiczych ostępów, lub też w obliczu ogromnej maszyny nowoczesnego życia zostają głusi i apatyczni w ciasnych zakątkach.

O o, na przykład, w Zjednoczonych Stanach Ameryki północ., w krainie maszyn i wynalazków, w krainie, którą słusznie dziś uważać można za kolebkę techniki wszelkiej i materializacji człowieka, — w jednym ze stanów, żyją po dzień dzisiejszy ludzie podobnie jak przodkowie ich żyli przed laty dwustu.

W pewnej okolicy wznoszą się w stanie tym dzikie góry. Ni przeleci tamtędy, ni przejechać. Okolica cała zamieszkała jest przez najstarsze pokolenie emigrantów i nowych przybyszów nie spotykamy wcale. Drogi tak trudne są do przebycia, że nieraz nawet podróż konno okazuje się niemożliwą. Tubylcy mieszkają rozrzucony pojedynczymi rodzinami w górach i nad rzekami, widując się nawzajem. — Dziennikarz pewnego amerykańskiego pisma opowiada, że napotkał tam rodzinę, ojciec której nie wychylił się poza góry w przeciągu ostatnich 12 miesięcy; matka odwiedziła miasteczko pobliskie poraz ostatni przed 20 laty, a babcia ujrzała pociąg, gdy spełniło się jej 60 lat.

W lubej fermie zastał ów dziennikarz niemiernie odseparowaną od świata garstkę ludzi, mimo że najbliższe miasteczko leżało w odległości zaledwie 7 mil. angiel. Okazało się, że nikt z rodziny od lat 6 w miasteczku tam nie bawił. Wieści o kolejach żelaznych, autach i t. p. krążyły tylko z chaty do chaty niby bajka czarodziejska.

I to ludzie rasy białej żyją tak w wieku XX. Dziwić się przeto nie należy, że chociaż książeczka to wszakże indjanka, ostatnia z rodu i plemienia, Eksey V, spadkobierczyni niezmiernych ogień pręży amerykańskich w stanie Oklahoma, postanowiła nie zmieniać trybu swego życia, mimo, iż ziemia otwiera się przed nią przyszłość.

O książeczce tej rozpisują się dzienniki amerykańskie, ponieważ nieżyła laska obdarzyła ją fortuną. Piękna, młoda, zdrowa, czerwonoskóra pani zamieszkiwała w oddalonym majątku, pozostawionym do jej dyspozycji przez rząd Stanów Zjednoczonych, nikomu nieznaną.

Pewnego dnia przybyli na jej terytorium ludzie obcy i naraz gruchnęła wieść, że odnaleziono tam przebogate źródła ropy. Eksey liczy sobie 19 wiosen, dotychczas żyła skromnie, od tej jednak chwili dochody jej powiększyły się o 1000 — 1500 dolarów dziennie. I oto zaszedł fakt podziwu godny — indjanka nie zmieniła w niczem trybu swego życia i zamierza podobno rozszerzyć tylko swe wiejskie gospodarstwo. A przecież przez progi jej domu przewija się codziennie długi korowód konkurentów. Rasowy antagonizm, w Ameryce takrozbujały, nie jest wszakże stosowany względem milionerek. O rękę jej starają się młodzieńcy z różnych i różnych stanów, zarówno bogaci jak biedni, zdolni, piękni businessmanowie. Eksey odmówiła wszystkim. Dziennikarzom, którzy ją o wywiad prosił, oświadczyła, że posłubi jedynie człowieka swej rasy i pragnie nadal żyć na łonie starych pręży. Jedyna rzecz, jaka ją pociąga z życia cywilizowanego to... muzyka. Pozatem w wielkich miastach obracaćby się wcale nie mogła.

Jaki użytek robi ta niespodziewana władczyni milionów, które nagle, w postaci źródeł naftowych wypłynęły z łona matki ziemi? Ziemia rzeczywiście gotuje czasami prawdziwe niespodzianki tym, kto ją bada i ekspluataje. — Co za zawrotne skarby znajdują ludzie pod zwykłą powierzchnią, usłana warstwą ziemi i porośnięta biedną roślinnością! O takim wypadku donoszą pisma angielskie z Kanady.

Srebro, jak wiadomo, dobywano dotychczas w niewielkiej ilości w charakterze rudy, zmieszanej z innymi metalami i dopiero po przetopieniu można go było oczyścić. Otóż w Kanadzie natrafiono na olbrzymie pokłady czystego srebra, ciągnące się na przestrzeni niezliczonych mil. Pokłady te stanowią cienką warstwę, grubą na 25 m. Po rozpoczęciu prac okazało się, iż pojedynczy robotnik, wydawszy na konieczny, w takich wypadkach, dynamit do rozsadzania — 25 dolarów, może wydobyć w przeciągu jednego dnia 5 tonn czystego srebra, wartość którego obliczyć można na 100.000 dolarów.

Kto jest właścicielem tych pokładów?.. Przysłać należy, że są jeszcze ludzie, którym się powodzi na świecie.

Al.

Pożyczka włoska.

Na zwołanej konferencji prasowej dyrektor Departamentu akcyz i monopolu p. Głowacki udzielił szczegółów tej pożyczki, odsłaniając częściowo kulisy jej powstania.

Zamiar poprzedniego rządu — wydzierżawienia monopolu tytoniowego konsorcyum zagranicznemu — mówił dyr. Głowacki — bardzo boleśnie odczuli robotnicy, protestując przeciw zaprzędzaniu się obcemu kapitałowi. Faktycznie sprawa pożyczki włoskiej skrytykowała się w połowie lutego, kiedy to kapitał włoski, dobrze zorganizowany — jak się okazało w sprawach sanacji skarbu w Polsce — wyraził życzenie porozumienia się z przedstawicielami rządu. Rokowania toczyły się częściowo w Mediolanie, częściowo zaś w Rzymie, gdzie ostatecznie w pierwszych dniach marca podpisany został układ z ramienia Włoch przez prem. Mussoliniego i ze strony Polski przez posła polskiego przy Kwirynale p. Zaleskiego. Pożyczka do wysokości 400 milionów lirów subskrybowana będzie we Włoszech, gdzie przed ukończeniem zapisów sfinansuje ją konsorcyum banków włoskich. Wyplacając rządowi polskiemu 40% natychmiast po dostarczeniu obligacji i resztę w 2 tygodnie po ogłoszeniu subskrypcji — najpóźniej w dniu 31 maja.

Obligacje sprzedawane będą we Włoszech po 89 za 100, z czego skarb państwa polskiego, po potrąceniu procentu i podatku na rzecz skarbu włoskiego, otrzyma 81. Pożyczka jest dwudziestoletnia, faktycznie jednak Rząd płacić będzie procenty przez 10 — 11 lat, ponieważ przy spłacie procentów tworzony będzie fundusz rezerwy, lokowany we włoskich bankach skarbowych, co stanowić będzie po 10 latach 40% całej sumy pożyczki. Faktyczne oprocentowanie wynosić będzie 10,45 proc., choć teoretycznie pożyczka jest siedmioprocentowa.

Pożyczka zabezpieczona jest dochodami z monopolu tytoniowego, który nie będzie jednak podlegał obcej kontroli. Jedynie w razie inwazji nieprzyjacielskiej obiekty monopolu tytoniowego mają pozostać pod flagą włoską, aby w ten sposób gwarancja dochodowości nie uległa zmniejszeniu.

Złą stroną pożyczki będzie to, iż konsorcyum banków, które finansuje pożyczkę, zastrzegło, iż polski monopol tytoniowy obowiązują się zakupywać corocznie od włoskiego monopolu 2 miliony klg. tytoniu i dać pierwszeństwo pośrednictwu Włoch przy zapotrzebowaniu 60 proc. zagranicznego tytoniu.

Dyrekcja monopolu jednak zastrzegła się, iż nie wpłynie to ani na pogorszenie jakości tytoniu, ani na podniesienie jego ceny.

Proces Hitler-Ludendorff.

BERLIN. 14. III. Podczas dzisiejszego posiedzenia w procesie Hitlera wydarzył się niebywały skandal. Zeznał generał Lossow. Zarówno obrońcy, jak i oskarżeni zachowywali się wobec niego prowokująco, Lossow parował energicznie ataki, przytaczając cały szereg dowodów i świadków o złej wierze Hitlera.

W pewnej chwili Hitler zapytał się Lossowa: „Jak zachowywałeś się pamiętniej nocy, kiedy wybuchł przewrót w Monachjum? Czy jaś Hitler brutalny czy jak Hitler sentymentalny? Na to Lossow: „Zachowywał się Pan jak człowiek, który ma złe sumienie”. Hitler uniesiony gniewem począł krzyczeć, oświadczaając, że jedynym człowiekiem, który złamał słowo w dniu 29 listopada był Lossow. Generał Lossow, nie mówiąc ani słowa, odwrócił się i wyszedł z sali. Wśród ogólnego tumultu przewodniczący zawiesił posiedzenie.

KRONIKA

NIEDZIELA
16 DZIEŃ
Abrahama
Jutro
Józefa

Wschód g. 5 m. 52
Zachód g. 5 m. 39

WILEŃSKA.

— (1) Sprawozdania i statystyka. W ostatnich czasach władze centralne zwróciły baczniejszą uwagę na stan gospodarki lokalnej na Kresach, żądając złożenia przez różne urzędy szeregu sprawozdań i materiałów statystycznych — informacyjnych, o które władze administracyjne II instancji zwracają się do starostw i wydziałów powiatowych, te zaś ostatnie do urzędów gminnych.

Chociaż zbieranie tego rodzaju danych cyfrowych i układanie sprawozdań zabiera wiele czasu pracownikom urzędowym i samorządowym, jednak szczegółowe sprawozdania, składane przez władze niższe władzom wyższym są, jedynym środkiem, przy pomocy którego władze centralne mogą utrzymywać należyty kontakt z życiem lokalnym.

Brakowi taki-go kontaktu przypisać należy w znacznej części niedostępowanie do życia i całego zarządnia, na które tak wszyscy narzekamy.

Otóż sprawozdania te obok inspekcji, dokonywanych przez władze wyższe na miejscu, są środkiem ochronnym przeciwko biurokratyzacji życia państwowego.

— (2) Rekrutacja robotników rolnych do Francji. Dn 18. 19 i 20 marca, w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (Zawalnia 2) odbyło się sekcja rekrutacji 200 osób, mężczyzn i kobiet, do robot rolnych we Francji. Od zgłaszających się wyznaczone są: dowód osobisty i świadectwo zwolnienia z poprzedniej pracy.

— (3) Podatek od gruntów i budynków państwowych. Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Sejmu pow. Wileńsko-Trockiego w sprawie pobierania podatku od gruntów państwowych, zwracając jednocześnie uwagę Sejmiku na niewykorzystanie przez Sejmik podatku od budynków, który może być pobierany, jak wyjaśnia Ministerstwo, tak od budynków prywatnych, jak i od państwowych.

— (4) Budżety gminne pow. Brastawskiego. W 9 gminach powiatu Brastawskiego wydatki osobowe na pierwszy półrocze r. b. wyniosły około 18000 fr. zł., wydatki rzeczowe ok. 1500 fr., pensje sołtysów 8400 fr., wydatki drogowe 3000 fr., zwrot kosztów leczenia niezdolnej ludności 1300 fr., utrzymanie arestów gminnych ok. 1000 fr., wydatki na oświatę i utrzymanie szkół 15000 fr. Oprócz tego specjalne wydatki miejskie gm. Brastawskiej (miasto Brastaw nie posiada magistratu) wyniosły 400 fr.

Największy budżet za półrocze gm. Brastawskiej ułożony został w sumie 11000 fr., najmniejszy gm. Smotwińskiej w sumie 3500 fr. Budżety pozostałych gmin wahały się w granicach od 5 do 7 tys. fr. Na pokrycie tych wydatków gminom zabrakło 17 tys. fr., które pokrywa samorząd powiatowy.

Głównym źródłem dochodu gmin jest podatek gruntowy. Wszelkie inne podatki, jako to udział w podatku do podatku państwowego i podatku powiatowemu od konsumpcji spirytusu, dostarczały kwoty o połowę mniejsze od podatku gruntowego. Podatki samostne, przekazywane gminom nową ustawą o skarbowości, jako to od spadków i darowizn, od zaprotestowanych weksli, od sztydów, od terenów wolonawia nie pokrywają kosztów ich wynajmu i poboru i uchwalane są przez rady gminne jedynie przez brzość zię względem władzy nadzorczej.

— (5) Działalność rad gminnych w pow. Działickim. Do ważniejszych uchwał powziętych przez rady gminne w lutym r. b. należy uchwała 10 rad gminnych o uruchomieniu poczt gminnych, których gminy te dotychczas nie posiadały. Rada gminna w Hermanowiczach uchwaliła nabyć plac pod budowę gmachu dla urzędu gminnego, rada gminna w Miorach powzięła uchwałę w przedmiocie zakazu wypuszczania bydła samopas.

Wobec tego jednak, że samorząd przy wydaniu przepisów obywatelskich, czyli tak zwanych statutów miejscowych, nie może zagrażać grzywnami w drodze administracyjnej, wzmiarkowany statut przewiduje pociąganie winnych do odpowiedzialności sądowej.

Jak wiadomo, zwyczaj wypuszczania bydła, szczególnie nieroga-

czyny, samopas, jest tak u nas zakorzeniony, iż o ile sędziowie pokaja nie zastosują najwyższego stopnia kary przy pierwszych przekroczeniach na podstawie art. 138 k. k., to zostaną zaważeni nadmierną ilością spraw tego rodzaju.

— (6) Nowe maksymalne ceny na chleb. W dn. 14 marca, pod przewodnictwem p. M. Obiezińskiego, odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mącznej, na którym zostały ustalone nowe maksymalne ceny na chleb, a mianowicie: chleb z maki pszypowej 50 proc. poznańskiego 610 tys. za klg. (było 635) z maki 70 proc. — 550 tys. (było 555), stołowej 455 (475), razowej 280 (290).

Jednocześnie komisja postanowiła zwrócić się do władz odnosnych z prośbą o przedłużenie handlu chlebem w soboty i niedzielę, do godz. 6 wiecz., aby urzędnicy i klasy pracujące mieli czas na zakup chleba na niedzielę i dni świąteczne.

— (7) Sprawa otwierania i zamykania sklepów w przemyśle i handlu. W dn. 17 marca odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej, na którym będzie rozważana sprawa ustalenia godzin otwierania i zamykania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

— (8) Z Komisji finansowej. Dn 18 marca odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji finansowej. Na porządku dziennym: 1) sprawa zmiany warunków wynagrodzenia posługi szkolnej w szkołach powszechnych w Wilnie, 2) sprawa ustalenia zasad wynagrodzenia lekarzy i personelu, zatrudnionych w ambulatoriach miejskich.

— (9) Związek pracowników miejskich postanowił nabyć 2 akcje Banku Polskiego i oddać zbiórkę na skarb narodowy.

— Z życia akademickiego. We wtorek dn. 11 b. m. odbyło się w Auli Kolumnowej USB nadzwyczajne walne zebranie Tow. Bratniej Pomocy, poświęcone sprawie stosunku tej instytucji do t. zw. Naczelnego Komitetu Akademickiego.

Prezes Bratniej Pomocy P. Mohl przedstawił propozycję NKA, zmieniającą do tego, by przedstawiciel Bratniej Pomocy wszedł z urzędu do t. zw. Miejscowego Komitetu Akademickiego. W okresie zaś powołania NKA, aby przedstawiciel B. P. wszedł do Komisji Wyborczej. Nadto, NKA wysunął propozycję, by T. w Bratniej Pomocy zajęło się reelekcją członków „Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej”, którego reprezentacją jest NKA i aby BP służyła składki na rzecz tego związku. Ze strony zwolenników NKA zgłoszony został następujący wniosek:

„Walne zebranie członków Bratniej Pomocy uchwala wejście Prezesa tej instytucji do Miejscowego Komitetu Akademickiego.”

Za rezolucją przemawiali ks. Rogowski i p. Łuczycki. Przeciwnie po wyrażeniu stanowiska zabierali głos pp. Kamiński i Wolski.

W głosowaniu zebranie większością 93 głosów przeciwko 48 przy 7 wstrzymujących się przyjęło rezolucję następującej treści:

„Nadzwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy stwierdza wyrażale wypływający z paragrafu 2 Statutu polityczny charakter Bratniej Pomocy. Zebranie odciska Zarządowi zachowanie neutralnego stanowiska wobec istniejących reprezentacji młodzieży, w szczególności poleca: 1) Aby delegat Zarządu nie wchodził do organów wyborczych, powołujących reprezentację młodzieży, 2) aby przedstawiciel Bratniej Pomocy nie wchodził z urzędu do żadnych reprezentacji, 3) aby Bratnia Pomoc nie brała na siebie pośrednictwa w jakiegokolwiek akcji, przedsięwziętej przez reprezentację. W myśl powyższego walne zebranie przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem w sprawie stosunku do Naczelnego Komitetu Akademickiego i powołanych przez organy lokalnych.”

Wobec przyjęcia rezolucji, prezes B. P. p. Mohl zgłosił ustąpienie ze stanowiska, motywując tem, że stosunek jego do NKA jest inny niż ten, jaki Towarzystwo zajmować będzie wobec NKA w konsekwencji przyjęcia rezolucji. Prezes B. P. pozostanie na stanowisku, aż do chwili objęcia go przez nowego Prezesa.

— Wileńska Rada Akademicka. We wtorek dn. 18 b. m. o g. 8 wieczorem w auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyło się uroczyste zebranie konstytucyjne nowoobranej Wileńskiej Rady Akademickiej.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 16 marca 1924 roku o godz. 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Władysław Zawadzki wygłosi odczyt p. t.: „Bank polski, a nasza przyszłość finansowo-gospodarcza”. Wstęp 250.000 mk p.

Nie wątpimy, iż w dobie zapi-

W sobotę 22 marca 1924 r.

odbędzie się w Wilnie w Sali Śniadeckich, na rzecz Bratniej Pomocy Uniw. Stef. Batorego

KONCERT

Mieczys. Worotyński (śpiew)
i prof. Władys. Burkatha (fortop.)

Początek o godz. 8 wiecz.

Fortepian koncert. Bechsteina ze składu W. Gierwiatowskiego.

Bilety nabywać można od wtorku dnia 18 b. m. w cukierni Sztalla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej), zaś w sobotę d. 22 b. m. przy wejściu na salę konc.

wzbudzi powszechnie zainteresowanie odczyt wybitnego ekonomisty, który w sposób obiektywny oświecił znaczenie powstania Banku Polskiego dla normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego i finansowego.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 5-tej prof. Bessowski wygłosi referat „Zbliżenie Polsko-Węgierskie na polu gospodarczym” w Seminarjum Prawniczym — Uniwersyteckim, Nr. 5 (działalnica).

— W Ognisku Kolejowym (ul. Kolejowa Nr 19) w niedzielę 18 marca r. b. wygłoszone będą odczyty: o godzinie 5-ej popoł. odczyt z Historii Polski przez Michała Puchalskiego; o godzinie 6 m. 30 popoł. odczyt wstępny z cyklu odczytów z Historii Powstania Księstwa Katolickiego — przez Ojca T-wa Jezusowego Jakóba Kryse, który wygłosi dalsze odczyty także dnia 19 i 25 b. m.; we wtorek dnia 18 marca r. b. o godzinie 6 m. 30 popoł. Maria Weryho — Radziwiłłowiczowa, Kuratorka Seminarjów Frébrowskich przy Min. W. R. i O. P. w Warszawie, wygłosi odczyt na temat „Rozwój samorządności czynności dziecka”.

— Likwidacja P. B. K. Ogólne Zebranie P. B. K. w Warszawie uchwaliło zlikwidować inne gałęzie pracy społecznej, by cały wysiłek skierować na opiekę kulturalno-oświatową nad żołnierzem polskim.

W myśl dyrektywy Zarządu Centrali, zwołuje się na dzień 22-go marca r. b. o godz. 18-ej zebranie organizacyjne „Wileńskiego Koła opieki nad żołnierzem”.

Po zorganizowaniu Kół w Wilnie, Lidzie, Wilejce i Mołodeczanie zwołane zostanie zebranie organizacyjne Ziemii Wileńskiej oślem wybrania „Komitetu Wileńskiego P. B. K., któremu Zarząd Okręgu Wileńskiego przekazał swe funkcje i wszystkie fundusze na cel pracy kulturalno-oświatowej w wojsku przeznaczzone.

— Uwaga pana Komendanta Policji. Ponieważ zamieszczona na tem miejscu przed kilku miesiącami notatka nasza o braku stałego posterunku policyjnego przy zbiegu ulic Wielkiej Pohulanki, Zawalnej i Trockiej dotychczas nie odniosła pożądanego skutku, raz jeszcze pozwalamy sobie zwrócić uwagę na zbyt częste wypadki przejeżdżania, mające miejsce w tym tak ożywionym punkcie miasta.

Nie dalej jak onegdaj rano został tam przejeżdżany przez dorożkarza 8-letni Witold Paris, zamieszkały na Wielkiej Pohulance, dążący do szkoły powszechnej w murach Franciszkańskich. Silnie poturbowanym malcem zaopiekował się narazie dozorca jednego z sąsiednich domów, zaś nieostrożny sprawca niezwłocznie, oczywiście, ulotnił się bezkarnie.

Stały posterunek policyjny przy zbiegu rzeczonych ulic powinien już chyba być kwestją najbliższych dni! Przed wojną zawsze istniał.

— Przychodnia - poradnia Wileńskiego Towarzystwa Przeciwdrożdżczego. Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Przeciwdrożdżczego podaje do wiadomości, iż Przychodnia-poradnia dla chorych na gruźlicę będzie czynna 2 razy tygodniowo od godz. 5-ej do godz. 6-ej pp., tymczasem w poniedziałki i wtorki, w ambulatorjum miejskiem przy Szpitalu Sw. Jakóba. Kierownikiem Przychodni-poradni jest Dr. Antoni Borowski. Pierwsze przyjęcie we wtorek dnia 18 marca 1924 roku o godzinie 5-ej pp.

TEATR POLSKI (Lutnia)

We wtorek 18 marca na rzecz sierot i żłobka im. Maryi PRZEDSTAWIENIE DOBROCZYNNÉ

„Ni to ni owo”

Widowisko w 3 częściach ze śpiewami i tańcami.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Damscy fryzjerzy

F. my
Teodora

Aleksander i Aleksandrowa

przeniosli się z Jagiellońskiej 5 na Wileńską 18

MANICURE robi p. Wera (dawn. prac. u p. Klary).

— Grobowiec faraona Tutankhamena w Wilnie. W sali Klubu Stowarzyszenia Handlowo-Przemysłowego, Mickiewicza Nr. 38 a, będą mogli mieszkańcy naszego miasta ujrzeć na własne oczy wszystkie bezcenne skarby, znalezione w słynnym grobowcu. P. Jan Starża Dzierżbicki zademonstruje na ekranie cały grobowiec wraz z zawartością w d. 20 marca, we czwartek, o g. 8 wieczorem. Wielką atrakcją stanowić będą specjalne kolorowe angielskie przezroczyste: tron, wozy bojowe, sarkofag i t. p.

Część druga odczytu, poświęconą misterjum starożytności, słynnej egipskiej „księżce umarłych” i t. p. odbędzie się w sobotę, d. 22 b. m.

— Podziękowanie. Zgromadzenie wszystkich Kongregacji Braci i Sióstr III Zakonu św. Of. Franciszka wyraża najserdeczniejszą podziękowość Oj. Hugolinowi Czyżowi, Gwarjanowi, za odprawienie nam ćwiczeń duchowych. Z głębi serca „Bóg zapłać”.

Rekolitanti.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Książka Majora”. Nakładem ruchliwej księgarni Sw. Wojciecha (Poznań—Warszawa—Wilno) wkrótce wydany zostanie pod powyższym tytułem zbiór nowel popularnego autora szwedzkiego Sigurda, przełożonych a oryginalnie przez Konstantego Bukowskiego.

TEATR I MUZYKA

— Koncert Mieczysława Worotyńskiego i prof. Władysława Burkath. W nadchodzącą sobotę, d. 22 b. m. odbędzie się w sali Sniadeckich na rzecz Bractwa Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego niezwykle interesujący koncert. Na program złożą się utwory Moniuszki, Gounoda, Mussorgskiego i innych kompozytorów w interpretacji znakomitego barytonisty, b. artysty opery cesarskiej w Moskwie, rodaka naszego, Mieczysława Worotyńskiego, oraz utwory Różyckiego, Burkath, Skriabin i t. d. w wykonaniu cenionego pianisty—kompozytora prof. Władysława Burkath, który niedawno koncertował tu z wielkim powodzeniem na rzecz pomnika Chopina. Alro.

— Teatr Polski. (Lutnia). Sztuka Dymowa „Nin” grana będzie tylko dziś i jutro, poczem zejdzie z repertuaru ustępującej miejscie sztuce Pirandello „Sześć postaci w poszukiwaniu autora”. Będą to zarazem pożegnalne występy Ireny Sołkiej, która opuszcza już Wilno.

— Przedstawienie popularne. Dziś o g. 4 pp. w Teatrze Wielkim po cenach znizowanych, wystawiona będzie po raz 22-gi melosyjna operetka Falia „Madame Pompadour” z p. Grabowską, po południu.

— Teatr Polski (na Pohulance). Operetka „Niech nam diabli wezmą”, ukaże się dziś.

— Koncert Barcewioza i Meisera w Teatrze Polskim Dziś S. Barcewicz i H. Meiser wystąpią na koncertcie, który odbędzie się gmachu Teatru Polskiego (Lutnia) o g. 5 pp. Program zawiera wybitniejsze dzieła Beethovena, Czajkowskiego, Krejzlera, Sarasate, Schumana, Schuberta, Bacha i Brahmsa. Kasza czynna jest dziś od godz. 11-jej rano.

— Występy Ignacego Dygasa w Teatrze

Wielkim. Pierwsze występy znakomitego tenora I. Dygasa spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem. Ostatnie występy odbędą się w poniedziałek („Opowieści Hoffmana”) i wtorek („Bal maskowy”).

Występy Teatru „Qui pro quo”. We wtorek rozpoczyna swe występy w Teatrze Polskim teatr „Qui pro quo” z Warszawy. Program pierwszego przedstawienia zawiera: „Pierot i Kolombina”, „Rytm Amerykański”, „Złotko, ja tak cię lubię”, „Nasi miłośnicy”, „Aktualja”, „Jastrzębca”, „Kropka w kropkę”, „Niewierna”, „Titine” i wiele innych. Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 8-jej wiecz.

— Przedstawienie dobroczynne w Teatrze Polskim. We wtorek nadchodzący na rzecz sierot Żłobka im. Maryi odbędzie się w Teatrze Polskim barwne widowisko w 3 częściach ze śpiewami i tańcami „Ni to ni owo”, w wykonaniu zespołu amatorskiego.

— Występy Elzy Głostki. Znakomita artystka szwedzka rozpoczyna występy 20 b. m. w „Bajaderze”.

— Uroczystości jubileuszowe w kółku. Obchód 25-letniej działalności scenicznej art. dram. Jana Pawłowskiego, obecnego kierownika teatru miejskiego w Łodzi, miał przebieg niezwykle wspaniały i pełen momentów wzruszających. Szczególnie rzetelną, najserdeczniejszą owację urządził p. P. mu koledzy jego teatralni. Scena toniela w kwiaty, hojnie sypnęły się dary kosztowne (jako to koleżeńskie piosenki z brylantami, bronz, biust Ks. Józ. Poniatowskiego, dużo zresztą inn. prezentów), deszcze z wielu stron Polski, listy, adresy odczytywane były ze sceny przez czas bardzo długi, pękanie świądło o sympatiach osób i kół szerokiego społeczeństwa dla zdolnego i zasłużonego teatrowi polskiemu artysty; waruszył niezmiernie p. dyr. Pawłowskiego, jako o. oficera W. P., walczącego w obronie Ojczyzny pod komendą Józ. Piłsudskiego, telegram, otrzymany właśnie od p. Marszałka. Gratulacja zaszczytna! Oczywiście nie brakło gratulacji, powinszowań i od drugiego sercu jubilat Wilna, gdzie kolegowi, przyjaciół i znajomych z przed kilkanastu laty posiada.

S—czył.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Skradzione palto. Otrzymałmśmy następujące pismo: w dniu 14 b. m., przechodząc ulicą Flisową, spotkałem nieznajomego mnie osobnika, który niósł w ręku palto.

Zachowanie się przechodzącego sprawiło na mnie bardzo niekorzystne wrażenie i zacząłem go bacznie obserwować, co zauważywszy nieznajomy zrobił charakterystyczny ruch złodziejski, polegający na chęci ukrycia się lub ucieczki i obejrzał się do tyłu, a tam upewnił mnie w przekonaniu, że niesione przezeń palto jest skradzione.

Chcę więc go zatrzymać, krzyknąłem „stój!”, lecz dany osobnik zaczął uciekać, a widząc że jest ściganym, porucił palto.

Ściągał złodziej palto przechodzący wówczas ulicą p. Samul Hirsztoboj (Tartaki 23), lecz bezskutecznie.

Porzucone palto zostało przyniesione do więzienia, gdzie i znajduje się w składnicy na przechowanie.

K. Bartoszewicz naczelnik więzienia.

— Otruca. Dn. 14 b. m. otruła się sublimatem Józefa Kakowca (Targowa 3).

Dn. 15 b. m. otruła się octową esencją Stanisław Dowgiełło (Giecha 8).

Wzywany na miejsce wypadków lekarz pogotowia odwiedził desperatów w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Tajemniczy zgon. Dn. 14 b. m. w ognisku kolejowym przy ul. Kolejowej Nr. 19 nagle zmarł robotnik Romuald Najno (Poleska 17). Ogledziny lekarskie przyczynę śmierci narazie nie ustaliły.

— Podrutek. W kościele Misjonarzy przy ul. Subocz 16 znaleziono dziecko pięcioletniego wieku około tygodnia, które odesłano do przytułku „Dzieciątka Jezus”.

— Samobójstwa. We wsi Morlinka gm. Rudomińskiego z niewyjaśnionej przyczyny popełnił samobójstwo Aleksander Kret.

Dn. 13 b. m. o godz. 7 m 35 wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia posterunkowy str. granicznej pow. Wilejskiego Józef Romanowski. Przyczyna samobójstwa stan nerwowy.

— Kradzieże. Ewelowi Boskindowi (Wielka 15) skradziono ze sklepu wyrobów tytoniowych na sumę 2 miliard. mk.

Z CAŁEJ POLSKI

— Skrzemienie pnie lasów araukarij. Będą zdobyte plantacje krakowskie. Towarzystwo ochrony przyrody w Krakowie ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do wprowadzenia do Krakowa oryginalnych skrzemieni pni lasów araukarij z Kwaczaj koło Alwerni w powiecie chrzanowskim. Sprowadzone okazy stanowią będą ozdobę plantacji krakowskich, tworząc imponującą grupę skamieniałości. Okazy skrzemieni pni araukarij znajdują się tylko w trzech miejscach w Europie, a to: w Turyngji, dalej w Penzie (Rosja) i w Kwaczale. Pocodne skamienia pni mieszczą się w ogrodzie luksemburskim w Paryżu, dokąd sprowadzono je z Ameryki. Ponadto Towarzystwo ochrony przyrody zamierza sprowadzić do Krakowa oryginalną bryłę guajnosową, ważącą około 15 ton, która znajduje się pod Prądnikiem Czerwonym. Niezwykle ten gład znajdzie pomieszczenie również na plantach krakowskich.

— Mrozy i zamiecie. Wiadomości nadchodzące z poszczególnych Okręgów Dyrekcyjnych stwierdzają wzmocnienie opadów i zamieci śnieżnych. W Okręgu Dyr. kadomskiej pociągi stały po kilka i kilkanaście godzin na stacjach, oczekując na oczyszczenie zasypanych śniegiem torów. W Dyrekcji Wileńskiej ruch pociągów odbywa się przy pomocy pługów odsnieżających. Większe trudności ruchowe dają się odczuwać na linii Grajewo—Białystok—Włocławek. W Dyr. Katowickiej i Krakowskiej obfite opady śnieżne i mrozy. W okręgach Dyrekcji Gdańskiej i Stanisławowskiej cały szereg linii drugorzędnych został dla ruchu ogólnego, z powodu zasypania torów śniegiem, zamknięty.

ZE ŚWIATA.

— Wdowy po poległych żołnierzach angielskich powychodziły po większej części powtórnie żamaż. Zaledwie jedna trzecia część kobiet, których mężowie polegli w wojnie światowej, pozostała niezamężna. Wobec tego wydatki rządu angielskiego na zapomogi dla rodzin po poległych żołnierzach się zmniejszają.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 16—17 marca b.m. 1 800 000 m.

— Wyjaśnienie w sprawie taryf.

W związku z pogłoskami, jakie się ukazały w niektórych organach prasy codziennej, o bezpodstawnej podwyżce taryf osobowej i bagażowej, które wechodzi w życie z dn. 16 b. m. Ministerstwo Kol. Żel. wyjaśnia, że było zmuszone do podwyższenia taryf, aby w ten sposób zwiększyć swoje dochody i pokryć wydatki personalne, które w m. lutym bardzo znacznie wzrosły. Min. Kol. Żel. musi pokrywać swoje wydatki z własnych źródeł dochodowych, nie mogąc obciążać swymi wydatkami Skarbu Państwa w dobie sanacji. Jedynym wyjściem, umożliwiającym redukcję nadmiernych kosztów eksploatacyjnych, byłaby w ten sposób tylko znaczna redukcja liczebna personelu kolejowego. Od takiej alternatywy powstrzymują jednak Ministerstwo względy społeczne.

— Wywóz sadzeńników ziemi. przedłożony. Termin przekazywania prawa wywozu zagranicą ziemniaków—sadzeńników przedłużono do d. 1 kwietnia.

— Pieniądże srebrne w Rosji. Z Moskwy donoszą: Puszczono w obieg monety srebrne po jednym rublu i po 5 kop. Pieniądże papierowe mają być w najkrótszym czasie z obiegu wycofane.

— Wywóz z Polski. Główny Urząd Przewozu i Wywozu uchwalił pozwolić na wywóz 500 wagonów kaititu w ramach kontyngentu, 2000 wag. pozwolono firmie Spółka Eksploatacji soli potasowych w Katow. Poza tem pozwolono na wywóz 50 wagonów celulozy za pobraniem opłat wywozowych 7 fr. od tonny; 15 wag. konieczyń; 72 wag. siodła za pobraniem opłat wywozowych 52 fr. zł. od wagonu 10-tonnowego oraz 2.800.000 kg. bekoniów firmie Chłodnictwo Polskie. Ilość powyższą firma ta ma prawo wywieźć do dnia 31 grudnia 1924 r. Waluta z eksportu bekoniów ma być przekazywana w wysokości 95 proc. do PKKP. W końcu zezwolono na wywóz 150 wago.ów 10-tonnowych

superfosfatu na poczet podatku majątkowego w ramach przyznanego kontyngentu, wynoszącego 600 wagonów.

TELEGRAMY.

Wypadek z ks. Walji.

LONDYN. 15. III. (PAT.) Ks. Walji podczas przejażdżki spadł z konia i poranił sobie twarz i rękę. Pomimo obfitego krwotoku nie przypuszczają, aby rany miały charakter poważniejszy.

Morgan we Włoszech.

RZYM. 15. III. (PAT.) „Avanti” donosi, że celem podróży amerykańskiego bankiera Morgana do Włoch są rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Włoch, która może być użyta dla wyzyskania siły wodnej we Włoszech.

D'Annunzio—księciem Monte-Nevoso.

RZYM. 15. III. (PAT.) W uznaniu wielkich zasług d'Annunzio, położonych zarówno podczas wojny, jak i w czasie pokoju, Król nadał mu tytuł księcia Monte-Nevoso.

Zdrowie Trockiego.

MOSKWA. 15. III. (PAT.) Franze oświadczył, iż stan zdrowia Trockiego polepszył się tak dalece, że w ciągu najbliższego tygodnia Trocki będzie mógł powrócić do pracy.

Socjalizacja Labour Party.

LONDYN. 15. III. (PAT.) W łonie „Labour Party” tworzy się grupa, domagająca się ściślejszego stosowania zasad socjalizmu. Grupa ta jest zdania, że w skład obecne gabinetu angielskiego wchodzi zbyt wiele przedstawicieli sfer intelektualnych, za mało zaś członków Tradycyjistów. Szkoccy członkowie Labour Party nie aprobują systemu rządów Mac Donalda oraz innych ministrów, należących do tej partii.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 15 marca b. r.

Ruble złote	5100000
London	39400000
New-Jork	93000000
8% Państw. Pożyczka Złota	1425000
Sp. Pacific	430000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 15 marca b. r.

Dolary	9350000	9300000
Parzy	445000	
Funt	40.200.000	39800000
Frank złoty	1.800.000	

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Węgiel Górnośląski z kopalni

Hr. Laura Florentyna Mysłowice Karlsögen Radzionków BONA i S-KA Mikołów
Eugenja Andaluzja Szarlota Menzel Przemza
Matylda Ferdynand Hillebrand Gottessegen Waleska

dla przemysłu, władzom państwowym i komunalnym dostarcza punktualnie i najtaniej

Dogodne warunki płacenia.

ŻĄDAJCIE WYŚMIENITEJ CZERKOLADY

„BALTIC”

Sprzedaż hurtowa

Handl. N. Fels, Warszawa, Twarda Nr. 4.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W ilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

Przetarg

na remont konserwacyjny budynków koszarowych w garnizonach Lidzie, Wokłowsku i Mołodecznie ogłasza Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida na dzień 3-go kwietnia 1924 r.

Konsejsonowani oferenci winni złożyć do godziny 13-tej dnia 3-go kwietnia b. r. w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida (ul. Suwalska Nr. 11) oferty ustawowo ostepiowane w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach ze wskazaniem cen na jednostkowe roboty budowlane w złotych polskich równych frankowi złotemu.

Wzór ofert, oraz warunki prowadzenia robót oferenci mogą otrzymać w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida. Przy składaniu ofert wymagane jest wadium w wysokości 400 zł. pol. które należy złożyć w Oddziale Kasowo-Buchalteryjnym Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida, a kwit woryginałe dołączyć do oferty.

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również i przeprowadzenia ustnego przetargu.

Kierownictwo Rejonu

Inż. Sap. Lida.

L. dz. 502/Inż. z dn. 11/III/24 r.

OGŁOSZENIE.

W Sejmiku Święciańskim do objęcia naczelnictwa stanowisko lekarza rejonowego w m. Kobrynku; pobory w/g VIII kateg. plac urzędniczy państwowych. Podania wraz z odpisami dokumentów należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Święciańsk.

(—) Zastępcy

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA

Wydawca w zastępstwie współwłaściciel — Stanisław Mackiewicz.

Sól jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) puleca Tow. dla Hand. i Przem.

JANUSZ GERŻABEK i S-ka

S-ka Hiko.

Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”.

Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Spółdzielnia Rolna

Kresowego Związku Ziemian

w WILNIE

Ostrowska 19 telefon i-47

J A K O

Generalna Reprezentacja

Głównego Urzędu

Żywnościowego

SPRZEDAŻ:

Maki razowej

Otrąb żytnich

Owsa

DOKTOR J. KACEW.

Choroby włosów (łupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.)

Kosmetyka lekarska (pryszczki, pieg, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet. wady i choroby skóry, twarzy i ciała).

Usuwanie włosów na twarzy diatermją. Operacje plastyczne i iniekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermia d'Arsonwal, Roentgen. — Kasa z wibracyjnej i pneumatycznej. JAGIELŁONSKA 8 (obok ul. Ad. Mickiewicza).

Przyjmuje od 10 — 2 14 — 7. W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

Ogłoszenie.

Ekspozytura N. N. K. w Wilnie ogłasza na dzień 20 Marca 1924 r. przetarg ustny na przedmioty pozostałe po likwidacji Urzędu.

Sprzedawcą się będą: wozy gospodarsze, bryczki, uprząż, meble, pułkowny parowe, naczynia emalowane, bielizna używana i zniszczona, kołki deski kreślarskie i t. p. — Opis przedmiotów i szacunki można przejrzeć w biurze Ekspozytury Zawal. na 2 od dn. 17 b. m. godz. 12-2. Wadium w sumie Mk. 5.000.000 należy złożyć do 2 godz. po poł. 19-go marca w biurze Ekspozytury.

Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano w lokalu Ekspozytury, Zawal. 2.

Ekspozytura N. N. K.

ARTUR LORIE

Biuro sprzedaży materiałów budowlanych

Kraków, Starowińska 19, Tel. 1091 poleca

Wapno hydrauliczne do robót murarskich i fasad po przystępnej cenie z natychmiastową dostawą. Na żądanie wysyłam próbki.

POSZUKUJĘ

mieszkania

z 4-5 pokoi, w rejonie Kaukaskiej, W. Pohulanki, Ponańskiej. Oferty nads. Połocka 45-a mies. 1

Biuro rekomendacyjne

M. Baginśkiej

Wilno, Jagiellońska 7-8

poleca nanczytelni, nauczycielki, bony i osoby do gospodarstwa. Tamże wykwalifikowani rzadca poszukuje posady do majątku. Poważ. rekomendacje.

Dr. Czesław Konieczny

Chirurgja jamy ustnej

Choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty

ul. Wileńska 11 (gdzie Mickiewicz 11)

od 10 do 12/2

1 od 4 do 6/2.

Młody technik

budowlany

z poważną praktyką w

jednej z pierwszych

firm w kraju po-

szukuje posady. War-

szawa, Leszno Nr. 102-18

od 2 1/2 do 4 1/2 po poł.

Zawal. 22

Piec kaflowy

do sprzedania

Zarzecza 15

informacje u dozorczy.

SCHREIBER

giamino nowe koncer-

towe okazynie do

sprzedaży. Szpitalna

7, przy Zawalnej, m. 4

od 11-1. Zawal. 11-1

Dr. M. Mienicki

Chor. wener. syfils i

skórne (leczen. sztucz-

nie m. szlucem górk. i

ul. Wileńska 34 m. 31

Przyjmuje od 4-7

Kobieta Lekarz D-r

Piotrowicz Jurczenko

Ordynator Szpitala Sa-

wica. Choroby skórne

i weneryczne. Przyj-